

Pomost — BrunoKadyna

Od autora: Opowiadanie zajęło drugie miejsce w konkursie na opowiadanie erotyczne.

Zmierzchało, whisky rozkosznie szumiała w głowie, kajakiem lekko kołysało.
Zobaczył kobietę na pomoście. To ta ładna, ubrana w zwiewną sukienkę. Chwilę temu poznali się przy barze, wymienili kilka miłych zdań, wypili razem.
Potem nie mogła go znaleźć, więc usiadła pijana, oparła się o poręcz, moczyła stopy, a do wiatru wystawiła twarz.
Myślała o nieznanym i jakby usłyszała spomiędzy ud błaganie o pieszczotę.
Palce odpowiedziały na wezwanie.
Podpłynął bliżej w obawie, że robi głupotę.
Nie widziała go w mroku. Dotykała się, zaciskała powieki, była na wyciągnięcie ręki. Poczula jakby naprawdę głaskał zmysłowo jej kostkę. Posuwał się wyżej, więc rozchyliła nogi bardziej.

(drabble)

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

BrunoKadyna, dodano 24.12.2023 10:05

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.